

Kraków, 25 marca 2017 r.

dr hab. Barbara Stańdo-Kawecka, prof. UJ
Zakład Prawa Karnego Wykonawczego
Uniwersytet Jagielloński
31-007 Kraków, ul. Olszewskiego 2

Recenzja rozprawy doktorskiej Marleny Januszkiewicz

pt. „ Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania wobec skazanych młodocianych”

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny B. Szczygieł
na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

1. Wybór tematu i przedmiot rozprawy

Podstawowy problem badawczy i problemy szczegółowe recenzowanej rozprawy koncentrują się wokół wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych młodocianych. Praca ma charakter teoretyczno-empiryczny. Część teoretyczna obejmuje rozważania dotyczące genezy i ewolucji szczególnego statusu sprawców młodocianych w prawie karnym materialnym i wykonawczym oraz analizę obowiązujących przepisów prawnych regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec tej kategorii skazanych. W części empirycznej Autorka przedstawia wyniki przeprowadzonych przez siebie badań, które zmierzały do oceny funkcjonowania systemu programowanego oddziaływania w praktyce wykonywania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych. Zarówno wybór tematu, jak i konstrukcję pracy oceniam pozytywnie.

Zróżnicowane systemy wykonywania kary pozbawienia wolności wprowadzone zostały Kodeksem karnym wykonawczym z 1997 r. W okresie prac nad projektem tego kodeksu uznano, że koncepcja trzech różnych systemów wykonywania kary pozbawienia wolności będzie miała istotne znaczenie dla osiągnięcia zakładanych celów jej wykonywania. Jak dotąd, ta koncepcja nie została poddana pogłębionej analizie pomimo upływu kilkunastu lat od wprowadzenia jej do praktyki penitencjarnej, na co sama zwróciłam uwagę w opublikowanym niedawno artykule (Barbara Stańdo-Kawecka, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności*

w trzech systemach: uwagi krytyczne, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, nr 39, s. 109-131). Recenzowana praca doktorska poszerza bazę wiedzy empirycznej na temat systemów wykonywania kary pozbawienia wolności i odpowiada wyraźnej potrzebie skonfrontowania odpowiednich regulacji prawnych z praktycznymi skutkami ich stosowania.

Jak zauważyła Autorka, w ostatnich dwóch dekadach odsetek młodocianych w populacji skazanych odbywających karę pozbawienia wolności znacząco się zmniejszył (s. 8). O ile w r. 1998 w przybliżeniu co piąty skazany odbywający karę w zakładzie karnym należał do kategorii młodocianych, to w listopadzie 2016 r. młodocianym był co sześćdziesiąty skazany. Doktorantka słusznie wyjaśnia tę tendencję, przywołując zmianę granicy wieku skazanych klasyfikowanych do młodocianych wprowadzoną w 2003 r. na mocy nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego, a w późniejszym okresie - także zmiany demograficzne (s. 8-9). Jednocześnie wskazuje argumenty przemawiające za potrzebą wyodrębnienia młodocianych z ogółu skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, pomimo relatywnie niewielkiej liczebności tej grupy. Zdaniem Autorki jest to zasadne ze względu na podatność młodocianych więźniów na oddziaływanie wychowawcze i zmianę postaw, co w rezultacie zwiększa ich szanse na readaptację społeczną i uniknięcie powrotu do przestępstwa (s. 9). Z drugiej strony Doktorantka zaznacza, że młodociani stanowią specyficzną kategorię skazanych również dlatego, ponieważ silniej odczuwają wiele dolegliwości wynikających z pozbawienia wolności i trudniej przystosowują się do więziennych warunków niż dorośli skazani (s. 7). Nie ulega wątpliwości, że zarówno systemy wykonywania kary pozbawienia wolności, jak i sposób postępowania ze skazanymi młodocianymi w zakładach karnych są problemami interesującymi poznawczo i niepozbawionymi praktycznego znaczenia. Pytanie o to, czy model postępowania ze skazanymi młodocianymi wyznaczony przepisami prawnymi, które zakładają obligatoryjność systemu programowanego oddziaływania wobec tej kategorii skazanych, realizowany jest w praktyce, jest zatem trafnie sformułowanym problemem badawczym.

2. Merytoryczna ocena pracy

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z wprowadzenia („Zagadnienia wprowadzające”), czterech rozdziałów oraz podsumowania („Podsumowanie i wnioski”).

Ponadto zawiera bibliografię, wykaz tabel i narzędzia badawcze stosowane przez Autorkę w badaniach empirycznych (kwestionariusze ankiet i kwestionariusz do badań aktowych). W części wprowadzającej Doktorantka wyjaśnia cel swoich badań i formułuje problemy badawcze, wskazuje powody wyboru tematu i wykorzystane metody badawcze.

Dwa pierwsze rozdziały pracy stanowią wyodrębnioną część teoretyczną przygotowaną przy zastosowaniu metody dogmatyczno-prawnej i historycznej. W rozdziale pierwszym Autorka zajmuje się ewolucją pojęcia „młodocianego” i charakteryzuje zmieniające się sposoby postępowania z młodocianymi więźniami w okresie międzywojennym, a następnie w okresie powojennym do uchwalenia obowiązującej kodyfikacji karnej w 1997 r. Słusznie zauważa przy tym, że o ile podział sprawców przestępstw na nieletnich i dorosłych wykształcił się już na przełomie XIX i XX w. wraz z rozwojem odrębnych systemów postępowania z nieletnimi, to wyodrębnienie sprawców „młodocianych” jako kategorii przejściowej pomiędzy nieletnimi i „w pełni” dorosłymi następowało stopniowo i w późniejszym okresie. Dokonana przez Autorkę wnikliwa analiza pozwala na odtworzenie tego stopniowego procesu kształtowania się odrębnego statusu „młodocianych” w polskim prawie karnym materialnym i wykonawczym. Już w tym rozdziale można zauważyć dążenie Autorki do łączenia wiedzy o zmieniających się uregulowaniach prawnych z informacjami o praktyce postępowania z młodocianymi w zakładach karnych.

Autorka zwraca w tym rozdziale uwagę na fakt, że Kodeks karny z 1932 r. zawierał odrębny rozdział regulujący postępowanie z nieletnimi, ale nie wyodrębniał sprawców „młodocianych” (s. 18). Moim zdaniem Doktorantka trochę nie docenia znaczenia, jakie Kodeks karny z 1932 r. miał dla reformowania więziennictwa i tworzenia rozbudowanej typologii więzień, w tym także tych przeznaczonych dla niepełnoletnich czy młodych więźniów. Ten nowoczesny jak na owe czasy kodeks stanowił wyważony kompromis pomiędzy klasyczną i pozytywistyczną szkołą w prawie karnym i stwarzał szerokie podstawy do indywidualizacji wymiaru kary, która nie ograniczała się do czystej odpłaty, ale, choć oparta na winie sprawcy, miała być także karą celową. Widoczne w tym kodeksie zerwanie z „dogmatyzmem poprzedniej epoki”, jak pisał Emil Stanisław Rappaport (E. S. Rappaport, *Nowy system kodyfikacji ustawodawstwa karnego*, Warszawa 1930, Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, s. 14), otworzyło drogę do różnicowania sprawców i uwzględniania ich indywidualnych cech

już na etapie wymierzania kary. Idea kary celowej i celowej polityki kryminalnej przesądzała także o potrzebie indywidualizowania sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności. Jest jednak oczywiste, że w ramach jednej rozprawy nie można uwzględnić wszystkich wątków związanych z danym tematem. Nawet jeśli Autorka nie docenia Kodeksu karnego z 1932 r., to w oparciu o imponującą literaturę przedmiotu przedstawia wysiłki podejmowane w okresie międzywojennym, które zmierzały do segregacji skazanych i różnicowania zakładów karnych, w szczególności tych przeznaczonych dla skazanych „niepełnoletnich” i „młodych wiekiem”. Z podobną starannością przedstawia zagadnienia związane z wyodrębnianiem więźniów młodocianych spośród ogółu skazanych w następujących okresach: w latach 1945-1969 i 1970-1997. Trafnie wskazuje na ideologiczny i polityczny kontekst odrębnego traktowania więźniów młodocianych w pierwszej dekadzie po II wojnie światowej (s. 34 i n.) oraz przedstawia eksperyment w Szczypiornie, realizowany w latach 1958-1964, oparty już na innych założeniach (s. 40 i n.).

Jeśli chodzi o okres obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r., to Doktorantka nie poprzestaje na analizie przepisów tego kodeksu regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych młodocianych, ale odwołuje się także do aktów prawnych niższej rangi. Obszernie charakteryzuje ona zasady klasyfikacji skazanych do zakładów (oddziałów) i rygorów w kolejnych regulaminach wykonywania kary pozbawienia wolności oraz wskazuje na wynikające z tych przepisów cele wykonywania tej kary wobec skazanych młodocianych i środki oddziaływania.

Rozważania Doktorantki zawarte w pierwszym rozdziale jej rozprawy wskazują nie tylko na znajomość literatury przedmiotu i rzetelność analizy prawnej, ale także na umiejętność dostrzegania problemów w procesie stosowania prawa. Autorka przedstawia w tym rozdziale zagadnienia, które do dzisiaj wywołują kontrowersje. Jednym z nich jest praktyka osadzania młodocianych z odpowiednio dobranymi skazanymi dorosłymi, która została wprowadzona eksperymentalnie w 1970 r. (s. 58). Kolejnym kontrowersyjnym zagadnieniem są propozycje traktowania krótkoterminowej kary pozbawienia wolności jako „terapii szokowej” i przypisywanie odstraszących skutków surowej dyscyplinie i obostrzonym warunkom wykonywania tej kary (s. 57). Ponadto Autorka zwraca uwagę na kwestie związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności wobec nieletnich, którzy

wyjatkowo odpowiadali karnie na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym (art. 10 § 2 k.k. z 1997 r. i art. 9 § 2 k.k. z 1969 r.).

Jak zauważa Doktorantka, inaczej niż w prawie karnym materialnym, w Kodeksach karnych wykonawczych z 1969 i 1997 r. nie wyodrębniono kategorii skazanych nieletnich. W rezultacie nieletni, który wyjątkowo odpowiadał na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym i zostaje skazany na karę pozbawienia wolności, na etapie wykonywania kary uzyskuje status młodocianego. Według Autorki zachodzi tu niespójność, ponieważ sąd wyrokujący stosuje wobec sprawcy zasady prawnokarne adekwatne dla nieletnich, natomiast organ wykonawczy - zasady właściwe młodocianym (s. 21). Moim zdaniem taka niespójność jest jednak nie do uniknięcia w wypadkach, w których popełnienie przestępstwa będącego podstawą wyjątkowej odpowiedzialności karnej nieletniego i rozpoczęcie wykonywania orzeczonej za ten czyn kary pozbawienia wolności dzieli dłuższy odcinek czasowy. Skoro ustawodawca przyjmuje w Kodeksie karnym, że nieletniość sprawcy skutkuje jego umniejszoną odpowiedzialnością karną, to określenie stopnia zawinienia sprawcy i rozmiaru jego odpowiedzialności karnej następuje przy uwzględnieniu wieku z chwili popełnienia czynu, natomiast dla decyzji klasyfikacyjnych w postępowaniu wykonawczym istotny jest wiek skazanego w chwili podejmowania decyzji.

Inaczej niż Doktorantka uważam, że jeśli chodzi o nieletnich, to z punktu widzenia standardów międzynarodowych, a szczególnie Konwencji o Prawach Dziecka, w polskim prawie karnym podstawowym problemem jest obecnie granica wieku dojrzałości karnej. Przypada ona na ukończenie 17 lat w chwili czynu, podczas gdy Konwencja o Prawach Dziecka wymaga, by odrębny system wymiaru sprawiedliwości w sprawach nieletnich obejmował „dzieci” w rozumieniu tej konwencji, tj. osoby poniżej 18 lat. Jeżeli natomiast chodzi o status nieletniego w postępowaniu karnym wykonawczym, to standardy międzynarodowe przewidują, że nieletni w zasadzie nie powinni odbywać kary pozbawienia wolności w zakładach karnych dla dorosłych, ale dopuszczają w tym zakresie wyjątki w sytuacjach, gdy liczba nieletnich odbywających karę pozbawienia wolności jest niewielka. Ścisłe przestrzeganie tej zasady mogłoby mieć negatywne konsekwencje dla samych nieletnich w postaci utrudnienia im kontaktu z rodziną w razie umieszczenia ich w jednym, wydzielonym na terenie kraju, zakładzie karnym dla nieletnich. Ponadto restrykcyjne oddzielanie jednego

lub kilku nieletnich od „młodych dorosłych” w zakładzie karnym spowodowałoby drastyczne ograniczenie im możliwości kontaktów międzyludzkich i udziału w konstruktywnych zajęciach (Reguły 11 i 18 Europejskich Reguł Więziennych i komentarz do tych reguł - *Commentary on Recommendation Rec(2006)2 of the Committee of Ministers to member states on the European Prison Rules*, [w:] Council of Europe, *European Prison Rules*, Strasbourg 2006, Council of Europe Publishing, s. 43 i n.).

Drugi rozdział recenzowanej rozprawy poświęcony jest wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Podobnie jak w poprzednim rozdziale, Autorka uwzględnia w nim liczne przepisy podustawowe (rozporządzenia i zarządzenia), orzecznictwo i poglądy prezentowane w doktrynie. W rezultacie ten rozdział zawiera obszerną analizę takich zagadnień, jak dyrektywy wymiaru kary młodocianym sprawcom, cele wykonywania kary pozbawienia wolności w świetle Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r., tryb i kryteria klasyfikacji skazanych, warunki odbywania kary w zakładach karnych różnego typu i w różnych systemach, środki oddziaływania na skazanych i status prawny młodocianego skazanego. Stosownie do wybranego tematu sporo uwagi poświęca genezie i założeniom systemu programowanego oddziaływania oraz podnoszonym w nauce prawa karnego wykonawczego wątpliwościom co do obligatoryjności tego systemu dla skazanych młodocianych (s. 97 i n.). Pewne wątpliwości budzi zawarte w tym rozdziale stwierdzenie, że „współczesne więziennictwo, borykające się z wieloma problemami natury ekonomicznej i infrastrukturalnej zmuszone jest do przekształcania świetlic, siłowni, czyteln i na cele mieszkalne” (s. 150). Choć więziennictwo nadal boryka się z wieloma problemami, to z uwagi na znaczący spadek liczby osób pozbawionych wolności okres przekształcania świetlic, siłowni i czyteln na cele mieszkalne ma, przynajmniej na razie, za sobą.

Bez wątplenia interesującą częścią recenzowanej rozprawy jest prezentacja przez Autorkę wyników badań empirycznych. Badania zostały przeprowadzone w siedmiu jednostkach penitencjarnych z oddziałami dla młodocianych, położonych na terenie pięciu województw. Konstruowanie próby badawczej świadczy o dużej staranności Doktorantki w dążeniu do zapewnienia jej reprezentatywności. Autorka posłużyła się metodą analizy dokumentów i przy pomocy starannie opracowanych kwestionariuszy przeprowadziła analizę

238 akt osobowych skazanych, w tym 231 programów indywidualnego oddziaływania (7 skazanych nie miało opracowanego programu w czasie prowadzenia badań). Ponadto przeprowadziła badania ankietowe 232 skazanych młodocianych odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania i 40 wychowawców pracujących z młodocianymi. Jeśli chodzi o skazanych młodocianych, to badania ankietowe objęły ok. 1/5 populacji młodocianych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności w czasie prowadzenia badań. Jak zauważyła sama Autorka, „ankieta jako metoda badań naukowych umożliwia masowe zastosowanie” i daje możliwość zebrania w krótkim czasie bogatego materiału badawczego (s. 14). Badania ankietowe oprócz wielu zalet mają także ograniczenia polegające choćby na tym, że w przypadku ogólnie sformułowanych pytań lub pytań zawierających zwroty niejasne dla respondentów skłaniają do uchylania się od odpowiedzi przez wybieranie kategorii „nie wiem” czy „nie mam zdania”. Zamierzenia badawcze Doktorantki dotyczące objęcia badaniami dużej liczby respondentów w pełni uzasadniają wybór tej metody, ale można mieć nadzieję, że Doktorantka nie poprzestanie na rozprawie doktorskiej i w dalszej pracy badawczej będzie korzystać także z metod umożliwiających bardziej pogłębione poznanie stanowiska czy opinii badanych. Jeśli chodzi o recenzowaną pracę, to należy także podkreślić trafność koncepcji konfrontowania wyników badań ankietowych z wynikami analizy dokumentów.

W recenzji rozprawy doktorskiej nie sposób oczywiście odnosić się do wszystkich uzyskanych przez Doktorantkę wyników badań. Należy jednak podkreślić niezwykle staranny sposób prezentacji tych wyników, wskazujący na opanowanie warsztatu naukowego. Autorka trafnie wyjaśnia pojawiające się niekiedy różnice pomiędzy wynikami badań aktowych i ankietowych. Zaletą tej pracy jest także interpretowanie wyników własnych badań w kontekście badań dotyczących podobnych problemów, a przeprowadzonych uprzednio przez innych autorów. Na uwagę zasługują ustalenia Autorki dotyczące sylwetki młodocianego skazanego oraz problemów pojawiających się w praktyce podczas konstruowania indywidualnych programów oddziaływania i ich realizacji. Słusznie zauważa ona, że kategorie uwzględniane przy konstruowaniu takich programów (opis i wyjaśnienie przyczyn nieprzestrzegania przez skazanego norm prawnych lub niedostosowania społecznego, opis funkcjonowania skazanego w kontaktach społecznych i opis podstawowych problemów skazanego) nie są rozłączne i w praktyce powodują powielanie tych samych czynników

w różnych fragmentach programu (s. 198 i n.). Należy zgodzić się z Autorką, która pisze, że „stworzenie struktury czynników kryminogennych i ich skrupulatna ocena stanowią kluczowy etap w procesie tworzenia programów i wykonywania kary w systemie programowanego oddziaływania” (s. 193). Liczba i różnorodność czynników wymienianych w poszczególnych kategoriach w indywidualnych programach oddziaływania wskazuje na brak ustrukturyzowania procesu konstruowania takich programów i na potrzebę wprowadzenia jednolitych narzędzi diagnostyczno-prognostycznych w celu właściwego ukierunkowania oddziaływań prowadzonych w zakładach karnych.

Do ciekawych wniosków o istotnym znaczeniu praktycznym prowadzi przeprowadzona przez Autorkę analiza celu i zakresu oddziaływań przewidzianych w indywidualnych programach oddziaływania (s. 216). Wynika z niej m. in., że wychowawcy w zakładach karnych w dużym stopniu widzą swoją rolę w motywowaniu skazanego do różnego rodzaju aktywności (np. do nawiązania/ utrzymywania kontaktów z rodziną, zmiany postępowania/ wyrobienia postawy refleksyjnej, uzupełnienia wykształcenia w warunkach zakładu karnego, pracy nad sobą w zakresie radzenia sobie ze swoimi problemami). Natomiast zadaniem najczęściej wyznaczonym w programach indywidualnego oddziaływania był udział młodocianego skazanego w programach readaptacji społecznej lub programach resocjalizacyjnych; takie zadania wyznaczono w 175 (ponad $\frac{3}{4}$) analizowanych indywidualnych programów. Jak zauważa Doktorantka, wychowawcy nie zawsze wskazywali nazwę programu, czasami wskazywali tylko jego ogólny zakres przedmiotowy (program sportowy, program readaptacji społecznej w zakresie przeciwdziałania agresji i przemocy, programy resocjalizacyjne podnoszące kompetencje społeczne, programy resocjalizacyjne z zakresu profilaktyki uzależnienia od środków odurzających, programy resocjalizacyjne z wiedzy ogólnej, itd.). Ponadto wychowawcy niejednokrotnie używali sformułowania: „W miarę możliwości jednostki wskazany udział w programie z zakresu ...” (s. 227). Trudno tak konstruowane indywidualne programy oddziaływania uznać za konkretne, realne i zorientowane na podstawowe czynniki kryminogenne występujące u skazanego. Przegląd programów resocjalizacyjnych i readaptacyjnych określanych w indywidualnych programach oddziaływania (s. 227-230) wskazuje ponadto na nadużywanie terminu „program” – w świetle analizy dokonanej przez Doktorantkę niemal każda forma zorganizowanej aktywności skazanych w zakładzie karnym, łącznie z grą w tenisa i ćwiczeniem zasad ortografii, traktowana

jest jak „program”. Wobec tych przykładowo wskazanych zagadnień nie ulega wątpliwości, że wyniki badań przeprowadzonych przez Doktorantkę istotnie poszerzają bazę wiedzy empirycznej na temat wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych młodocianych w zakładach karnych, a ponadto dostarczają ważnych argumentów do dyskusji nad generalną zmianą koncepcji oddziaływań penitencjarnych.

3. Ocena strony formalnej pracy

Recenzowana rozprawa ma przejrzystą strukturę i napisana jest poprawnym językiem. Doktorantka wykazała się umiejętnością prowadzenia spójnego wywodu i precyzyjnego wyrażania myśli. W zasadzie znalezienie błędów językowych wymaga od czytelnika sporego wysiłku (np. „karę powinni odbywać skazani młodocianych”, s. 93). W swojej rozprawie Autorka wykorzystwała imponującą liczbę trafnie dobranych książek i artykułów naukowych z dziedziny prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego i kryminologii (w sumie ponad 300 pozycji), zachowując przy tym daleko idącą staranność w sporządzaniu odsyłaczy. Z równą starannością zaprezentowała wyniki swoich badań w tabelach. Strona formalna pracy bez wątpienia wskazuje na opanowanie umiejętności redagowania prac naukowych.

Konkluzja

Pani mgr Marlena Januszkiewicz w przedłożonej rozprawie doktorskiej wykazała się umiejętnością samodzielnego rozwiązywania problemów badawczych i opanowaniem warsztatu naukowego. Recenzowana praca wskazuje na obszerną wiedzę Doktorantki w dziedzinie prawa karnego materialnego i wykonawczego, kryminologii oraz metodologii badań empirycznych. Wyniki przeprowadzonych przez nią badań inspirują do dyskusji na temat zmian modelu wykonywania kary pozbawienia wolności nie tylko wobec młodocianych, ale także dorosłych skazanych.

Rozprawa doktorska Pani mgr Marleny Januszkiewicz wyróżnia się rozległą wiedzą teoretyczną Autorki, przejrzystą strukturą, jasnością wywodu, rzetelnością metodologiczną i szerokim zakresem przeprowadzonych badań. Z pewnością mogę stwierdzić, że spełnia ona wszystkie wymogi stawiane rozprawie doktorskiej określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca

2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 882). Wnoszę zatem o przyjęcie i dopuszczenie recenzowanej rozprawy do publicznej obrony. Ponadto ze wskazanych wyżej powodów wnoszę o jej wyróżnienie.

Barbara Stańdo-Kawecka

